

Warszafski Deszcz

"Jedźmy Gdzieś"

Visit "[Jedźmy Gdzieś](#)" on MotoLyrics.com

Warszafski Deszcz i polka
Tak głosników pełna polka
Dla wszystkich na czterech kółkach
Posiadaczy wszystkich czterech kół
Szyby w dół wzmocniasz dwa razy pol
Człowieku jedziesz jedziesz tak jedziesz tak
Wszystko mija razem z czasem i z miejscami
Wszystko się rozplywa wszystko jest poza nami
Teraz to kiedyś zamazanymi obrazami
Zawsze z chłopakami
Jest miejsce dla wszystkich
Czasem jest nerwowo
Jesteśmy zawsze z tobą
Ostasz nie swiruj bo znów nie jesteś sobą
Lubimy więcej luzu bez skoków bardziej spoko
Numer 1 ZDJ czerwone oko
Jade jade
Fura wiezie brygadę
Razem ruszamy na eskapadę
Cel jest zadany
Rajd ma jedną zasadę
Byle byle do przodu
I nie rozbij samochodu
Wyjść z tego cało
Żeby nic się nie stało
Masz jakiś buch
Jeden joint to za mało
Jedźmy do M.
On zawsze mi pomoże ja wiem
Solidny pieciopak bez ściem
I tak dzień za dniem
Mach za machem
Bez kitu zrzutka na wache
Jedź ze Stachem
No wiesz człowieku DJ Ostasz
W tym kawalku to bardzo ważna postać
Teraz dawaj Marszałkowska, jedźmy gdzieś
Dobra dawaj 1-wietokrzyska, jedźmy gdzieś
Dobra teraz dawaj Polna, jedźmy gdzieś
Dobra teraz dawaj Dolna, jedźmy gdzieś
Teraz dawaj Wisłostrada, jedźmy gdzieś

Dobra dawaj na krakowskie, jedźmy gdzieś
Teraz jedziesz Ćfaziekowska, jedźmy gdzieś
Dawaj jedź Niepodległości, jedźmy gdzieś
Dach pełen wachy
Teraz spojrz na blachy
To zaczyna się VXT
Ciąg dalszy niech nie obchodzi cie
Tera Almera powietrze tnie
Ostasz wiezie Numer Maria i mnie
Z przodu kolumny dwie z tyłu dwie
To są momenty dla których żyć się chce
Chłopaki pojedźmy byle gdzie
Byle nastukać się przez chwilę
Oddać się blantom
Rusza zielony fantom
O rajd kolejny rajd i nie ma to tamto
Bez paniki moja dusza spokój
Znowu z miejsca rusza
Już siedzę wygodnie
Ruszamy się swobodnie i prosto
Raczej szybko i ostro
Lecz w końcu spokojnie
Znowu zaciagam się mocno
Podróż bez oporu
Często gdzieś w nieznane
Pogon za godziną Ostasz nie da za wygrane
Emocje dzisiaj beda
W promocji z latarki od was maski
Jedź trochę wolniej bo zaczął się warszawski (deszcz)
Wrażenia
Zadnej z tych chwil nie pozamieniam
Wybieram znowu tylne siedzenia
Z boku Tede JM z przodu zapuszcza kasetę
Ulicami miasta ciągle dalej x2
Dobra dawaj na Ochotę jedźmy gdzieś
Teraz dawaj jedź na Pragę jedźmy gdzieś
Teraz dawaj jedziesz Centrum jedźmy gdzieś
Teraz dawaj na Ćródmięście jedźmy gdzieś
Teraz jedziesz na Ursynów jedźmy gdzieś
Dobra dawaj na Wilanów jedźmy gdzieś
Teraz jedziesz na Żoliborz jedźmy gdzieś
Teraz dajesz na Mokotów jedźmy gdzieś
Długa droga nadszedł dzień wszystko w smugach
1 8 0 z naprzeciwka ktoś nam mruga
Pełna kontrola
Bo ukryta gdzieś radiola
Coraz wolniej po oponach pierwszy raz w tych stronach
Nie zapominaj o przestrożach
Możesz zamknąć szyby bo wieje mi po nogach
Dobra dzięki
Wszystkie blanty i tak mi zwiało z reki

W sumie to nie ważne teraz w którą stronę
Jone pierdolone
Na maks rozkrecone
Hej Ostasz weź wyrzuc mnie pod domem
Na koncert w teren ruszamy pełna para
Tu czerwone Caro
Zadane tam Camaro
To mój człowiek Jaro
Tnie jak strzala
Wyciska wszystko co fabryka dała
Czerwona Brawa to wisniowy i gala
Słuchaj to jeszcze nie cała brygada
Ceube i jego Ąada
W tych samochodach warszawski deszcz pada
Ale ale to dla wszystkich kierowców
Zwłaszcza chłopaków z ligi blantowców
Dobra dajesz Katowice jedźmy gdzieś
Dobra dawaj na Trojmiasto jedźmy gdzieś
Teraz dawaj jedziesz Olsztyn jedźmy gdzieś
Teraz dawaj na Białystok jedźmy gdzieś
Dobra dawaj do Kalisza jedźmy gdzieś
Teraz dawaj na A1 jedźmy gdzieś
Teraz dawaj do Szczecina jedźmy gdzieś
Zawsze wracaj do Stolicy jedźmy gdzieś

Visit [Warszawski Deszcz](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.